

Przyłtu, After (feat. Kartky)

[intro - przyłtu]

nagraj to za mnie,
jeśli spadnę na dno,
i nigdy więcej na mnie nie patrz jak dziś,
i każdy z nich będzie arcydziełem,
bo muszę mieć pewność jak odechce mi się żyć,

nagraj to za mnie,
jeśli spadnę na dno,
i nigdy więcej na mnie nie patrz jak dziś,
i każdy z nich będzie arcydziełem,
bo muszę mieć pewność jak odechce mi się żyć,

[ZWROTKA X1 PRZYŁTU]

Ból w moją czaszkę,
napisz zanim zaśnieś,
Czuje ze pierd* mnie dziś auto
Na tym białym pasie,
Zgubie zasięg
Nie spodziewałaś się tego dziś
Siedzisz tam gdzieś myślisz o mnie
A ja mogę już?.. nie...

I co wtedy?
Myślisz że by pomyśleli?
Czy będą wiedzieli
Że to może tak wielki człowiek, □
że zabraknie im kredy,
Czy mi cofną kredyt
Co go zaciągnąłem na ziemi
Zostawiłem ślad
ale czy cokolwiek zmienił?

Na dysku mam parę numerów,
Sortuj po datach z jesieni, ty wiesz
że nie bez celu się alienowałem kiedy padał deszcz,
chłopaki mi to odśpiewają w dokładnie taki sam dzień
Dajcie to naszym ludziom, przecież w nich przeżyje co nie?

[REFREN X2 Przyłtu]

nagraj to za mnie,
jeśli spadnę na dno,
i nigdy więcej na mnie nie patrz jak dziś,
i każdy z nich będzie arcydziełem,
bo muszę mieć pewność jak odechce mi się żyć,

nagraj to za mnie,
jeśli spadnę na dno,
i nigdy więcej na mnie nie patrz jak dziś,
i każdy z nich będzie arcydziełem,
bo muszę mieć pewność jak odechce mi się żyć,

[ZWROTKA x2 kartky]

Znałem wariata,
co zapowiadał się pięknie i ogarniał przyszłość,
gdy go spotkałem po latach,
wyglądał jak ku*wa nie wracaj i idź stąd..
i znałem wariata,
co kminił se za dobre życie na szybko,
jak lokalnego pajaca, co zbierał pieniądze na piwko,

Poznałem też typa,
co związałem z nim swoje życie, a potem lawina..
Przyła - się mówi,
Przyłuca- poprawnie
JEB*Ć TO MOJA RODZINA..
jak młodszy bracik, który się spina,
i wkurwia tak czasem, że koniec
Ale przywykłeś - jak do tej blizny po iphonie 8 na czole

a może to akcja o której wrzuciłem za długiego posta?
a może jak wspomnienie ojca przez mgłę?
ledwo pamiętam te postac..
a może to ona jak jeszcze była nie winna jak rosa?
dziecinna, urocza i piękna, a potem naćpana i bosa..

[REFREN X3 Przyłu]

nagraj to za mnie,
jeśli spadnę na dno,
i nigdy więcej na mnie nie patrz jak dziś,
i każdy z nich będzie arcydziełem,
bo muszę mieć pewność jak odechce mi się żyć,

nagraj to za mnie,
jeśli spadnę na dno,
i nigdy więcej na mnie nie patrz jak dziś,
i każdy z nich będzie arcydziełem,
bo muszę mieć pewność jak odechce mi się żyć,

[kartky]

po co ten smutek, a po co zabawa?
tak rozsypani od dawna,
i się nie umiemy poskładać,
po co ten smutek i po co zabawa?
bo ty się zaćpasz, a ja zejdem na zawał..